Ewangelia Jana

Rozdział 2

**1**. Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. **2**. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. **3**. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: Nie mają wina. **4**. Jezus Jej odpowiedział: [Czyż] to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja? **5**. Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. **6**. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. **7**. Jezus rzekł do sług: Napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż po brzegi. **8**. Potem powiedział do nich: Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu. Ci więc zanieśli. **9**. Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli przywołał pana młodego **10**. i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. **11**. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. **12**. Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni. **13**. Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jerozolimy. **14**. W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. **15**. Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucał monety bankierów, a stoły powywracał. **16**. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! **17**. Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. **18**. W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? **19**. Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. **20**. Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? **21**. On zaś mówił o świątyni swego ciała. **22**. Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. **23**. Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. **24**. Jezus natomiast nie zawierzał im samego siebie, bo wszystkich znał **25**. i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.   
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.   
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.